L. W. kr. 35.459|89.

Aleg. 63.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z d. 8. września 1888 r. l. 38654 przeznaczył Wysoki Sejm uchwałą z d. 11. października r. z. na cele górnicze następujące kwoty:

a) Na subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego . 1500 zł.
b) na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem . . . . . 1000 „
c) na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania . . . . 1000 „
d) na chemiczno technologiczne studya przeróbki nafty i wosku ziemnego . 500 „
e) na stacyę doświadczalną produktów naftowych . . . . . 900 „
f) na stypendya dla górników i uczniów szkół praktycznych kanadyjskiego wiercenia . . . . 2000 „

Z użycia tych funduszów ma Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi następujące sprawozdanie:

I.

Kwota 1500 zł., przeznaczona na zasiłki praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego, miała w ciągu roku bieżącego zabezpieczyć istnienie dwóch niższych szkół górniczych we Wietrznie i w Borysławiu.

Co do szkoły wiercenia metodą kanadyjską we Wietrznie, to już w sprawozdaniu z dnia 8. września z. r. wyjaśnił Wydział krajowy, że zamiast poprzednio udzielonej w większej a w pewnej tylko części zwrotnej pożyczki na sprawienie odpowiednich narzędzi wiertniczych, przyznał p. Z. Suszyckiemu roczny zasiłek w kwocie 1000 zł. w. a. w zamian za jego zobowiązanie utrzymywania przy kopalni szkoły praktycznego wiercenia przez przeciąg lat trzech t. j. po 1. kwietnia r. 1891; 1000 zł. z tej kwoty na ten cel też użyte zostały.

Z prowadzenia tej szkoły, z zakresu wiadomości, jakich tam uczniowie nabierają i z postępów przyjmowanych do niej uczniów może Wydział krajowy być w zupełności zadowolonym. Świadczy o tem znaczna ilość kandydatów, upraszających o przyjęcie do szkoły, która w roku ubiegłym o połowę przenosiła ilość osób, którym można było udzielić miejsca (22 kandydatów z których 14 zostało przyjętych), świadczą protokoły komisyi egzaminacyjnej, która co 3 lub 4

miesiące zjeżdża na miejsce i przekonuje się o wiadomościach teoretycznych uczniów i o nabytej przez nich zręczności w użyciu przyrządów, świadezą nareszcie, i to najlepiej, stanowiska, które lepsi uczniowie tej szkoły w najkrótszym czasie po ukończeniu studyów w przedsiębiorstwach naftowych otrzymali i otrzymują.

Również pomyślnie rozwija się ta szkoła i w roku bieżącym. W ciągu pierwszego półrocza upraszało o przyjęcie do niej 15 osób, z których jednak tylko 8 mogło znaleść miejsce: okres nauki przedłużał Wydział krajowy w tych poszczególnych wypadkach gdzie można się było spodziewać, iż przy dłuższej praktyce i obznajomieniu się z administracyą kopalni, wyjdzie uczeń uzdolniony do zajęcia samodzielnego stanowiska; zaostrzył też Wydział krajowy w r. b. na wniosek komisyi egzaminacyjnej, w skład której oprócz dyrektora szkoły wchodzą inżynier górniczy Wydziału krajowego i jako delegat krajowego towarzystwa naftowego inżynier górniczy Dr. Stanisław Olszewski, kontrolę pracy uczniów, żądając od nich co miesiąc sprawozdania o robotach, w których uczestniczyli. Zachowując tej szkole charakter ściśle praktyczny, dając sposobność każdemu nauczenia się manipulacyi i odpowiedniego używania przyrządów wiertniczych kanadyjskich, a technikom lub bardziej wykształconym górnikom możność nauczenia się prowadzenia wydoskonalonych robót wiertniczych, tworzymy w kraju bardzo potrzebny zastęp kierowników robót wiertniczych i odpowiednich dozorów kopalni.

Szkoła górnicza (niższa) w Borysławiu została w obecnym roku dopiero w myśl powołanej uchwały Sejmu krajowego w życie wprowadzoną. Plan nauki został ułożony na konferencyi w Drohobyczu, w której wzięli udział profesorowie tamtejszego gimnazyum, mający następnie objąć wykłady w niższej szkole górniczej, c. k. komisarz górniczy p. Weber, pełnomocnik gal. Banku kredytowego p. Leonard Wiśniewski i inżynierowie górniczy tego Banku K. Gąsiorowski i E. Barącz, oraz inżynier górniczy Wydziału krajowego; kierownikiem jej zamianowany p. Kazimierz Gąsiorowski, zaprzysiężony inżynier górniczy a o klasyfikacyi uczniów, ich świadectwach i uprawnieniu do przejścia z pierwszego roku nauki na drugi orzeka komisya, złożona z dyrerektora i nauczycieli szkoły, inżyniera górniczego Wydziału krajowego i delegata krajowego Towarzystwa naftowego.

Pierwszy doroczny popis uczniów tej szkoły odbył się na dniu 12. lipca r. b. i Wydział krajowy otrzymał sprawozdania dyrekcyi szkoły i delegatów wysłanych na egzamin, które bardzo pochlebne dają o niej świadectwo. Do szkoły uczęszczało uczniów 10, gdyż istniał tylko pierwszy rok nauki; do egzaminu przystąpiło 5-ciu a postępy okazane uwidoczniły, iż nauczanie w szkole jest stosowne, że uczniowie, którzy się pilnie do nauki przykładają, nabierają tyle wiadomości z rachunków, geometryi, mineralogii i fizyki, iż z korzyścią mogą uczęszczać na wykłady praktycznych przedmiotów z nauki górnictwa i być dobrymi dozorcami kopalni nafty i wosku ziemnego. — Tylekrotnie zaś podnoszono już potrzebę wykształcenia w kraju odpowiednich dla kopalni wosku ziemnego dozorców i niemożność dostania ich nawet w kopalniach zagranicznych, gdyż nigdzie po za Galicyą wosku ziemnego nie exploatują, że Wydział krajowy nie wątpi, iż Wysoki Sejm byt tej szkoły zapewnić postanowi.

W ciągu I-go półrocza r. b. wydano na potrzeby tej szkoły t. j. wynagrodzenie nauczycieli i kierownika, oraz na sprawienie niezbędnych przyborów naukowych kwotę 238 zł. 68 ct., ale drugie półrocze w dniu 1. września rozpoczęte, będzie wymagało znaczniejszej kwoty, bo przybywa opłata nauczycieli drugiego roku nauk i zakupno przyrządów potrzebnych do nauczania praktycznych przedmiotów górnictwa.

Wydział krajowy zażądał od dyrekcyi szkoły w Borysławiu przedłożenia dokładnego preliminarza potrzeb szkoły na rok 1890, ale go dotychczas nie otrzymał; dlatego też w projekcie budżetu krajowego na rok 1890 nie zwiększył pozycyi przeznaczonej przez Sejm krajowy na popieranie tych szkół górniczych, ale musi zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na niedostateczność kwoty 500 zł. w. a. dotychczas użytej na te cele.

W najbliższym a bezpośrednim związku ze szkołami górniczemi kraju jest użycie funduszu przeznaczonego przez Wys. Sejm powołaną uchwałą ad *f*) na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiercenia w łącznej kwocie 2000 zł. w. a. Uchwalając tę subwencyę w dawniejszych latach miał Wysoki Sejm na myśli przysposobienie krajowców do urzędowych lub w przemyśle górniczym wyższych stanowisk; następnie ograniczono dawanie stypendyów na akademiach górniczych tylko do uczniów kursów fachowych, dziś nie tylko przeważna część kwoty używana jest dla uczniów szkół krajowych, ale nawet ubiegają się o nie uczniowie, którzy ukończyli akademię górniczą w Leoben a chcą odbyć praktykę, zanim zajmą odpowiednie w przemyśle naftowym stanowisko.

W roku bieżącym otrzymali zapomogę w kwocie 100 zł. w. a. uczniowie akademii górniczej Jan Sieniewicz i Hugo Kowarzyk a siedmiu innych otrzymało małe 30 i 40 zł. w. a. wynoszące zasiłki dla odbycia naukowej, programem akademii objętej, wycieczki. Użyto na ten cel kwotę 410 zł. w a. a 787 zł. 50 ct. wydano na zasiłki dla uczniów praktycznej szkoły wiercenia we Wietrznie. Korzystali z nich w r. 1889 Jan Bryś. Włodzimierz Dmitrjew, Antoni Kahl, Stanisław Lewicki, Adam Płaziński, Maryan Ropicki, Stanisław Ramoszyński, Stanisław Szyszkowski, F. Zandler i Witold Zabaczewski. Dotychczas pobierają zasiłek z funduszu krajowego wszyscy prawie uczniowie tej szkoły, ale doświadczenie wskazało, że 3, 4 a w rzadkich tylko razach 6 miesięcy trwająca praktyczna w szkole nauka nie wystarcza dla przysposobienia dobrego wiertacza; że rzeczywistą korzyść odnoszą i stają się użytecznymi dozorcami lub kierownikami kopalni tylko ci uczniowie, którzy przed wstąpieniem do szkoły dłuższy czas już w kopalniach nafty pracowali, a są jednak dość młodzi, aby w manipulacyi przyrządami zręcznymi być mogli. Tacy kandydaci muszą utracić dotychczasowy zarobek na przeciąg czasu, którzy zostają w szkole a nie mają jeszcze oszczędności, któreby im ten wydatek ponieść dozwoliły.

II.

Uchwałami ad *b*) i *c*) przeznaczył Wys. Sejm kwotę 1000 zł na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem i 1000 zł. w. a. na badanie kraju celem zestawienia użytecznych jego kopalin i popularnego opisu ich występowania. Co do kwoty, przeznaczonej na wydawnictwo atlasu, to ona w r. b. nie została dotychczas wypłaconą, gdyż zarząd akademii umiejętności w Krakowie nie przedłożył jeszcze trzeciego zeszytu tego wydawnictwa, który ma obejmować dalszy ciąg badań we wschodnich Karpatach, wykonany przez Dra Emila Dunikowskiego, profesora c. k. uniwersytetu we Lwowie. Wydział krajowy posiada jednak zapewnienie p. Dunikowskiego, że uzupełniwszy dawniejszą swą pracę badaniami przedsięwziętemi w roku zeszłym i obecnym i usunąwszy (w myśl odezwy komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności z d. 4. grudnia r. 1888 L. W. 54092). niezgodności jakie zachodziły między jego a Dr. R. Zubera już publikowanemi badaniami, pracę swą w roku bieżącym ukończy. Wydawnictwo atlasu w ten sposób rzeczywistej przerwy nie dozna, gdyż zdjęcia Dra Dunikowskiego obejmują część kraju po bieg rzeki Sanu, zapełnią parę zeszytów i wydanie ich będzie wymagać wydatku wstawionego w kwocie 1000 zł. w. a. w projekt budżetu r. 1890.

Badanie kraju celem zestawienia użytecznych jego kopalin oraz popularnego opisu ich uwarstwowania i znajdowania się na powierzchni, zarządził Wydział krajowy tak samo jak roku zeszłego w dwóch okolicach kraju t. j. w pasie naftowym, gdzie one zawsze nowe objaśniają szczegóły i stały się istotnie potrzebnemi dla postępu naftowego przemysłu, i w okolicy m. Lwowa ku południowej i wschodniej granicy kraju. W pasmie terenów naftowych ma Dr. Dunikowski zbadać we wschodniej części Galicyi okolicę Drohobycza i Skolego (X. 7 i X. 8 mapy geologicznej według skali 1:75000) jako uzupełnienie badań w roku zeszłym prowadzonych w celu przygotowania materyału do wydawnictwa komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności, w zachodniej zaś części kraju terena naftowe w okolicy m. Krosna, o których Dr. Tietze, c. k. radca

górniczy i sekcyjny geolog wiedeńskiego geologicznego zakładu ogłosił spostrzeżenia niezgodne z dawniejszemi badaniami c. k. radcy Paula i naszych geologów; ocenienie tych spostrzeżeń i ścisłe zbadanie warstw odkrytych przez liczne, w ciągu ostatnich dwóch lat wykonane w okolicy miasta Krosna roboty wiertnicze, ma doniosłe dla przemysłu naftowego znaczenie.

We wschodniej części kraju polecił Wydział krajowy swemu inżynierowi górniczemu L. Syroczyńskiemu zbadanie i opisanie tak co do występowania jak i co do jakości wszelkich użytecznych kopalin w powiatach bobreckim, przemyślańskim i rohatyńskim. a to jako dalszy ciąg rozpoczętej w roku zeszłym pracy w powiecie lwowskim i bobreckim.

Badania te są w toku, a sprawozdanie poda Wydział krajowy do druku, skoro je otrzyma.

Badania soli potasowych w Kałuszu, poruczone w myśl sprawozdania Wydziału krajowego z d. 8. września r. z. p. Syroczyńskiemu, skłoniły Wydział krajowy do przedłożenia c. k. Prezydyum Namiestnictwa i c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie sprawy ponownego podjęcia exploatacyi tej kopalni, ale nie ze względu na sylwin, który może tylko ze stratą da się odbudowywać w Kałuszu, ale ze względu na kainit, którego użyteczność dla rolnictwa jest już teoretycznie uznaną i w naszym kraju przez hr. Ferdynanda Hompescha w Rudniku praktycznie stwierdzoną. Wielu właścicieli dóbr w zachodniej części kraju upomina się o ten materyał użyźniający rolę i zwiększający produkcyę paszy, bez czego o podniesieniu hodowli bydła mowy być nie może. Wydział krajowy wystosował do c. k. Prezydyum Namiestnictwa pismo z dnia 16. listopada r. 1888 L. W. 39129 z przedstawieniem potrzeby uzyskania u c. k Ministerstwa skarbu zarządzenia, aby kopalnia w Kałuszu wydobywała tyle kainitu, ile go rolnicy zażądają, aby go mełła, gdyż łatwiej jest ocenić skład i własności zmielonego kainitu i w tym stanie się go używa do celów rolniczych, oraz aby Ministerstwo skarbu obniżyło cenę tego mineralu przez zbudowanie kolei żelaznej z kopalni do stacyi kolejowej w Kałuszu i poparło starania o zniżenie taryfy przewozowej na kolejach galicyjskich. Na tę swą odezwę nie otrzymał jeszcze Wydział krajowy żadnej odpowiedzi.

III.

Uchwałami ad *d*) i ad *e*) przeznaczył Wysoki Sejm kwotę 500 zł. w. a. na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty i wosku ziemnego i 900 zl. na stacyę doświadczalną produktów naftowych, urządzoną przy c k. szkole politechnicznej we Lwowie.

Krajowa stacya doświadczalna dla produktów naftowych weszła w życie na mocy umowy Wydziału krajowego z c. k. szkołą politechniczną we Lwowie, zatwierdzonej przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem ck. Ministerstwa wyznań i oświecenia ua d. 20. maja r z.

Była ona czynną w obu kierunkach zakreślonej jej działalności t. j. wykonywano analizy i oceny surowych i przerobionych produktów naftowych, oraz materyałów służących do fabrykacyi nafty (kwas siarkowy, ultramaryna) lub w inny sposób do tego przemysłu potrzebnych (klej beczek, sadza) i kierownik stacyi Dr. Bronisław Pawlewski nadsyłał na żądanie Wydziału krajowego swoje orzeczenia co do badań lub przyrządów mających mieć znaczenie dla właścicieli destylarni i rafineryi nafty. W roku zeszłym żądał Wydział krajowy jego opinii w sprawie badań Dra C. Englera, profesora politechniki z Karlsruhe nad powstawaniem nafty z tłuszczów, które okazały, że przez rozkład tłuszczów przy temperaturze stosunkowo nie wysokiej i ciśnieniu nieznacznem, powstają węglowodory lekkie, składniki olei naftowych. Dr. Pawlewski przyznając wielką doniosłość badaniom prof. Englera pod względem naukowym, odmawia im jednak praktycznego znaczenia, bo nikt materyału do oświetlenia z tłuszczów zwierzęcych wyrabiać dziś nie będzie. W roku bieżącym udzielił p. profesor Pawlewski zestawienie wykonanych dotychczas analiz rozmaitych gatunków galicyjskich surowców naftowych i opinii swej co do pojawiających się niejednokrotnie opisów nowych przyrządów lub wynalazków dozwalających otrzy-

mywać 80% i więcej od sta oleju świetlnego z surowca naftowego. Zestawienie analiz surowych galicyjskich naft było zużytkowane do przedstawienia całej produkcyi naftowej naszego kraju na wystawie powszechnej w Paryżu; co zaś do sposobów otrzymania większej ilości oleju świetlanego z danego surowca, to krytykę Dra Pawlewskiego sposobów Riebecka, prof. Beilsteina i amerykańskiego zw. craquing, zakomunikował Wydział krajowy Wydziałowi krajowego towarzystwa naftowego w Gorlicach dla zwrócenia na nie uwagi kierowników destylarni w kraju. Rozpoczął też prof. Pawlewski pracę nad podręcznikiem dla technologii nafty, ale rokowania z nim o warunki wydawnictwa tego dziełka są jeszcze w toku.

Z dziedziny technologiczno chemicznej przeróbki nafty poruczył był Wydział krajowy za pośrednictwem profesorów chemii wyższych zakładów naukowych w kraju p. Stanisławowi Albertiemu pracę „o przeróbce galicyjskich olejów niebieskich i zielonych na zdatne do użytku dla kolei żelaznych oleje smarowe“, która niebawem drukiem ogłoszoną będzie, a pracę poruczoną p. Konstantemu Bańkowskiemu „wskazanie czy przegrzewaniem oleju niebieskiego i zielonego w odpowiednich przyrządach otrzymuje się materyał nadatny do oświetlania“ kończy w jego zastępstwie p. Filemonowicz, słuchacz c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. Z funduszu przeznaczonego na te badania na rok bieżący wypłacono więc dopiero 150 zł p. Albertiemu; 500 zł. otrzymuje p. Dr. Pawlewski jako wynagrodzenie za kierowanie stacyą, a z 400 zł. przeznaczonych na nabycie materyałów i przyrządów potrzebnych dla stacyi przedkłada Wydziałowi krajowemu z końcem roku dokładny rachunek. Wydatek ten zaś jest mniejszy o całą kwotę należytości uiszczonych za wykonane dla stron analizy lub oceny w stacyi, które wpływają do funduszu krajowego; należytość ta w r. 1888 wyniosła 117 zł. 50 ct.

IV.

Oprócz przedstawionych powyżej czynności było staraniem Wydziału krajowego uzyskać u c. k. Rządu zadosyć uczynienie jednej z najżywotniejszych i najdawniej odczutych potrzeb naszego górnictwa, żądaniu kraju, które jednomyślnie Wys. Sejm niejednokrotnie powtarza, a mianowicie uzupełnienia kursów wyższych zakładów naukowych w kraju przedmiotami górniczemi. Od lat piętnastu w dwojakim kierunku starania były czynione: pierwotnie i głównie w celu uzupełnienia wydziałom górniczym dawniejszego instytutu techniczno-przemysłowego, następnie c. k. akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie, dodatkowo od r. 1884 uzupełnienia nauk wykładanych w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, przedmiotami z dziedziny górnictwa i technologii żywicznych produktów a szczególniej nafty.

Odezwą z dnia 15. grudnia r. z. l. 12.604 J. E. Pan Namiestnik zreasumował cały przebieg tych starań i rokowań z c. k. Rządem, i oświadczył Wydziałowi krajowemu w myśl reskryptu P. Ministra oświecenia z dnia 25 września r. z. l. 11.861, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, że gdyby Sejm krajowy postanowił wyznaczyć odpowiedne dotacye na zaprowadzenie (na razie na próbę) posad docentów przy lwowskiej szkole politechnicznej dla przedmiotów naukowych, dotyczących wydobywania, rafineryi nafty i t. p. przeróbek oleju skalnego, to uczynionoby skuteczny krok ku zrealizowaniu intencyi Reprezentacyi kraju, czemu i Pan Minister oświecenia użyczyłby w tym względzie wedle możności poparcia z zastrzeżeniem jednak, że skarb państwa nie poniósłby żadnych w tym celu wydatków.

Co zaś do zaprowadzenia w krakowskiej c. k. wyższej szkole przemysłowej nauki górnictwa celem kształcenia kierowników dla kopalń naftowych, ograniczył je Pan Minister oświecenia do obietnicy „że c. k. Rząd chętnie będzie miał staranie o to, aby na oddziale chemicznym tej c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, poświęcano przy nauce w wyższym stopniu uwagę ważnemu dla kraju naszego przemysłowi naftowemu“

W odezwie tej c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie widział Wydział krajowy chęć zadośćuczynienia choć w części tej potrzebie naszego górnictwa, która się zwiększa ciągle

w miarę, jak roboty górnicze są w głębszych poziomach prowadzone, a użycie machin i wydoskonalonych przyrządów się rozpowszechnia i uwzględniając regulamin wewnętrznego ustroju i zarządu c. k szkoły politechnicznej we Lwowie, oraz programu jej wykładów, który już obejmuje niektóre przedmioty kursu przygotowawczego c. k. akademij górniczych, zapytał rektorat szkoły politechnicznej o zdanie kolegium profesorów co do przedmiotów nauk, któreby się docentom poruczyć miały i co do połączenia tej nauki z instytutem kraj. stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego, już przy tej szkole urządzonej.

W odpowiedzi na naszą odezwę z 28 grudnia r. z. l. 55.988 oświadczył rektorat szkoły politechnicznej, że kolegium profesorów widzi w propozycyi J. E. p. Namiestnika i Wydziału krajowego pożądane uzupełnienie programu nauki szkoły, która otrzyma jeden więcej środek do sprostania swemu zadaniu kształcenia pracowników dla przemysłowego rozwoju kraju, i że jakkolwiek wykłady o technologii nafty i wierceniach, wchodzą już w program szkoły, pierwsze jako części nauki technologii chemicznej, drugie jako części nauki o robotach wodnych, jednak wchodzą w zakres przedmiotów bardzo obszernych i tylko pokrótce w sposób niedostateczny dla samoistnych kierowników przedsiębiorstw przemysłowych nafty i wosku ziemnego wykładane być mogą. Zdaniem kolegium profesorów należałoby do obecnych wykładów dodać dla słuchaczów wydziału budowy machin i wydziału inżynieryi:

1) wykład o górnictwie minerałów żywicznych oprócz wierceń głębokich, którvby zajmował 3 godziny wykładu tygodniowo, w jednem półroczu;

2) wykład o głębokich wierceniach o dwóch godzinach tygodniowo w jednem półroczu;

Dla słuchaczów zaś wydziału chemii technicznej wykład o technologii chemicznej nafty, zajmujący 3 godziny tygodniowo. Koszta tych wykładów obrachowuje kolegium profesorów na 500 i 300 zł. i kończy zapewnieniem, że na wyżwymienione docentury przedstawić może odpowiednie siły.

Wydział krajowy podaje do wiadomości Wys. Sejmu tę odezwę J. E p. Namiestnika i opinię pp profesorów c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, bo zarówno dla przemysłu naftowego i wosku ziemnego jak i dla młodzieży kończącej studya techniczne we Lwowie jest rzeczą wielkiej wagi, aby młodzi inżynierowie, poświęcający się nawet zawodom nie górniczym, np. budowie machin byli oznajomieni z wymogami tego przemysłu, wiedzieli jakich on narzędzi potrzebuje, jak je używa. Uważał jednak Wydział krajowy za swój obowiązek zwrócić uwagę c. k. Prezydyum Namiestnictwa na to, że polecenie Wys Ministerstwa wyznań i oświecenia, aby na oddziale chemicznym c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie „poświęcano przy nauce większą wagę ważnemu dla naszego kraju przemysłowi naftowemu“, nie uczyni zadość powszechnie uznanej i od lat dwudziestu bez przerwy przez Sejm przedkładanej potrzebie otworzenia szkoły górniczej i hutniczej w Krakowie.

W odezwie swej z dnia 30 lipca r. b. L. W. 32 744, przypomniał Wydział krajowy wszystkie od r. 1858 podjęte starania o uzupełnienie nauk technicznych w Krakowie oddziałem górniczym i hutniczym, a potrzeba ta stała się obecnie tem większą, gdy do kopalń węgla kamiennego, rudy cynkowej i ołowianej, siarki i soli przybyły w kilkudziesięciu gminach, wzdłuż całego łańcucha Karpat, kopalnie nafty i wosku ziemnego. Nowych, odrębnych powstało dwieście kilka dziesiąt przedsiębiorstw górniczych a wszystkie one i całe górnictwo nasze podniosłoby się inaczej i wzrastało szybciej, gdybyśmy mieli odpowiednio ukwalifikowanych kierowników, których nam jednak akademie górnicze w Leoben i Pribram choćby dla znacznych kosztów pobytu za granicą kraju, dostarczyć nie mogą.

Przemysł nasz górniczy zatrudnia coraz większą ilość osób; nie zadowalnia się już zwykłym robotnikiem, ale wymaga górnika zawodowego; ze względu na konkurencyę zagraniczną musimy używać więcej machin i bardziej wydoskonalonych przyrządów; dla piętrzących się w ten sposób trudności c. k Rząd poddał ogromny dział naszego górnictwa dozorowi fachowej policyi górniczej, a gdy chodzi o wykształcenie odpowiednie robotnika, dozorcy lub kierownika

przedsiębiorstwa, kraj jest pozostawiony własnym siłom i niższe szkoły górnicze nie otrzymują subwencyi od c. k. Rządu, średniej lub wyższej nie posiadamy wcale.

Wydział krajowy prosił też c. k Prezydyum Namiestnictwa, aby zechciało tę sprawę u Wys. Rządu raz jeszcze poruszyć i wdrożyło rokowania co do założenia w Krakowie oddzielnej szkoły górniczej i hutniczej, do której utrzymania Sejm krajowy w części by się niezawodnie przyczynił.

Na odezwę tę nie otrzymał dotychczas Wydział krajowy odpowiedzi.

V.

Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych, zawierały od lat 9 ustęp odrębny o użyciu funduszów przeznaczonych na badanie głębszych pokładów ziemi i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiertniczych. Na rok bieżący żadna kwota na te cele wstawioną nie została i Wydział krajowy miał w roku obecnym tylko do uregulowania zwrot subwencyj udzielonych, tytułem zaliczki na pogłębienie otworu świdrowego w Ropiance na Feciowem. Wny p. Fibich jako nabywca kopalni dawniej do ś. p. J. Łukaszewicza należącej i reprezentant spółki uzyskał od Wydziału krajowego prolongatę do dnia 1 lipca b. r. dla wykonania robót wskazanych przez komisyę naftową Rady górniczej, a natomiast zobowiązał się bezwarunkowo, t. j. bez względu na koszta pozostałych do wykonania robót do zwrotu całej zaliczonej z funduszu krajowego subwencyi w ciągu lat 3 w ratach półrocznych po 1.000 zł. w. a. Roboty te polegały na pogłębieniu otworu wiertniczego od 346 do 400 m. i już na dniu 10 maja r. b. ukończone zostały; rezultat ich był dla przedsiębiorcy i właścicieli kopalni bardzo korzystny, bo ropy wydobyto znaczną ilość, a napełniłby właścicieli sąsiednich kopalń otuchą, gdyby w tym samym czasie inne kopalnie nafty w tym samym pow. krośnieńskim położone, wydatnością swą nie były przeszły nawet optymistycznych oczekiwań. Poszukiwanie za ropą w Ropiance, w znacznej głębokości, pozostanie zawsze przykładem użytecznego, na naukowej podstawie opartego badania głębszych warstw, a pod względem technicznego wykonania t. j. zastosowania nowej metody wiertniczej w głębokości 345 m. zwróciło na się powszechną uwagę; fundusz krajowy zaś zaliczył na tę robotę łączną kwotę 6.490 zł: która do końca r. 1991 w całości zwróconą zostanie.

Z funduszów na cele górnicze, poz. 189 rubr. XV. r. z. przeznaczonych udzielił Wydział krajowy subwencyę 1.000 zł. w. a. krajowemu towarzystwu naftowemu w Gorlicach dla odpowiedniego urządzenia przedsięwziętej przez to towarzystwo wystawy minerałów żywicznych, nafty i wosku ziemnego w Paryżu.

Udział w tej wystawie był potrzebą dla przedsiębiorców kopalń i rafineryj nafty, którzy konkurują z amerykańską i kaukazką na rynkach europejskich, a jednak żadnemu z nich bezpośredniej korzyści przynieść nie mógł. Dlatego też wskazanem było urządzenie wystawy wspólnej, uwidoczniającej żywotność tego przemysłu, jego w kraju rozpowszechnienie i stan naszej górniczej i chemicznej techniki, która cudzoziemcom jest mało znaną, a na zaufanie kapitalistów interesujących się przedsiębiorstwami naftowemi zasługuje. W tym celu udzielił też Wydział krajowy swemu inżynierowi górniczemu p. L. Syroczyńskiemu urlopu tak dla urządzania wystawy jak i dla wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie dla górnictwa i hutnictwa, który się odbył we wrześniu r. b. w Paryżu.

Z wyszczególnionych w niniejszem sprawozdaniu powodów, zamieścił Wydział krajowy w projekcie budżetu na rok 1890 następujące pozycye:

1) na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem poz 190 . . 1.000 zł.

2) na badania kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania poz. 194 . . . . 1.000 „

3) na chemiczno technologiczne studya przeróbki nafty i wosku ziemnego poz. 195 . . . . 300 „

4) Subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego poz. 196 1.500 „

5) Na stacyę doświadczalną produktów naftowych poz. 197 . . . . . 900 „

6) na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademij górniczych poz. 202 . . . . 2.000 „

i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8. października 1889.

Marszałek krajowy:
Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:
Lecn Chrzanowski w. r.
Członek Wydziału kraj.

z Drukarni Ludowej we Lwowie.